Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 34[illegible] M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 3 0[illegible] M. Za granicą [illegible] M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible] 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. [illegible]

GAZETA PORANNA

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6561. Lwów, poniedziałek 11. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

P. Narutowicz wybrany Prezydentem Rzpltej!

Otrzymał w piątem głosowaniu 289 głosów.

Kontrkandydat Zamoyski otrzymał 227 głosów.

Demonstracje w Warszawie pzeciw wyborowi Prezydenta.

(Telefonem od naszego koresp.)

W ostatniem głosowaniu na Zgromadzeniu Narodowem otrzymał inż. Narutowicz 289 głosów, Maurycy Zamojski 227, białych kartek oddano 29. Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej został zatem obrany p. Narutowicz większością 62 głosów.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku ostatniego głosowania, udali się marszałek Rataj i prez. min. Nowak do p. Narutowicza z zawiadomieniem, że Zgromadzenie Narodowe wybrało go pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej. Na zapytanie, czy zgadza się na wybór, odpowiedział twierdząco.

Jak się odbyło głosowanie na Prezydenta.

Warszawa. (PAT). Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się w sobotę o godzinie 12.10. Otworzył je marszałek Rataj na podstawie art. 2 ustawy o Zgromadzeniu Narodowem. Na sekretarzy wyznaczył Sołtyka, Harasza, Ledwocha, Niedbalskiego, zaś ze senatu Bielawskiego, Kruka, Glogera i Kopcińskiego. Sekretarjat objęli pp. Sołtyk i Kopciński i odczytali art. 4-ty ustawy o Zgromadzeniu Narodowem, poczem marszałek Rataj wezwał tych posłów i senatorów, którzy nie złożyli dotychczas ślubowania, aby je zgłosili. Zgłosiło się do ślubowania 2 senatorów i 4-ch posłów.

Następnie marszałek ogłosił Zgromadzenie za otwarte i w myśl art. 14-tego wezwał **obecnych do zgłoszenia kandydatur.** Według ustawy, kandydatury mają być podane na piśmie i mają zawierać 50 podpisów, oznaczających poparcie danego kandydata.

Do przewodniczącego podchodzą posłowie Głąbiński, Thon, Dębski i inni i wręczają zgłoszenia. Przewodniczący Rataj zapytuje, czy niema już więcej nowych zgłoszeń. Nikt nie odpowiada.

Wobec tego ustalono następujące kandydatury w porządku alfabetycznym: Prof. Baudouin de Courtenay, Daszyński, Narutowicz, Wojciechowski, Zamoyski.

Potem zarządza przewodniczący, by sekretarz Sołtyk odczytał art. ustawy, określający sposób, w jaki mają się odbyć wybory.



GABRJEL NARUTOWICZ.

Na skrutatorów przewodniczący powołał posłów: Glogera, Harasza, Kruka i Ledwocha. Listę obecnych posłów i senatorów odczytał poseł Sołtyk.

Rozpoczęło się głosowanie.

Senatorowie i posłowie wrzucają kartki do koszyka, przy którym stoi poseł Harasz.

Po godzinie 14-tej przewodniczący Rataj otworzył na nowo posiedzenie, a sekretarz Sołtyk odczytał

wynik pierwszego głosowania.

Głosowało 545, nieważnych głosów było 4, ważnych głosów oddano 541. Absolutna większość 271.

Poszczególni kandydaci otrzymali:

Zamoyski 222, Wojciechowski 105, Narutowicz 62, Baudouin de Courtenay 103, Daszyński 49.

Wobec tego przewodniczący ogłosił, że pierwsze głosowanie nie dało żadnego wyniku i zarządził drugie głosowanie.

Drugie głosowanie.

W drugiem głosowaniu głosowało 545 posłów i senatorów. Trzy głosy nieważne. Zamoyski otrzymał 228 głosów, Wojciechowski **152, Narutowicz 151,** Baudouin de Courtenay **10, Daszyński 1.**

denta. Marszałek zamknął posiedzenie Zgromadzenia Narodowego o godz. 19.30.

Pierwszy Prezydent Rzpltej.

Prezydent Gabrjel Narutowicz urodził się w r. 1865 na Żmudzi. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Libawie uczęszczał przez trzy lata na wydział matematyczno - przyrodniczy w Petersburgu. Następnie od r. 1886 do 1891 studjował na politechnice w Zurychu, gdzie uzyskał tytuł inżyniera. Pracował następnie w Zurychu jako inżynier, a od r. 1908 do 1920 jako profesor robót wodnych na politechnice w Zurychu. Ministrem zamianowany został 23. czerwca 1920 roku.

Wobec tego zarządził przewodniczący trzecie głosowanie, przy którem Daszyński odpadł, a przewodniczący oznajmił, że z trzeciego głosowania odpadnie ten kandydat, który będzie miał najmniej głosów

Trzecie, czwarte i piąte głosowanie.

Warszawa. (PAT.) W trzeciem głosowaniu oddano 544 głosy. Z tych nieważnych 3. Otrzymali: Zamojski 228 g., Narutowicz 158, Wojciechowski 150, Baudouin de Courtenay 5.

W czwartem głosowaniu kandydatura p. Baudouin de Courtenay odpadła. Oddano 543 głosów. Unieważniono 4 głosy. Absolutna większość wynosiła 271 głosów. Otrzymali:

Zamojski 224, Narutowicz 171, Wojciechowski 146.

Marszałek zarządził piąte głosowanie, zaznaczając, że kandydatura p. Wojciechowskiego odpada.

W piątem głosowaniu oddano 545 gł. Unieważniono 29 gl. Otrzymali:

Narutowicz 289, Zamojski 227.

Marszałek stwierdził, że p. Gabrjel Narutowicz otrzymał bezwzględną większość głosów i został wybrany prezydentem Rzeczypospolitej. Na podstawie art. 22. ustawy o wyborze prezydenta, marszałek oświadczył, że zawiadomi p. Narutowicza o wybraniu go prezydentem i wezwie do złożenia przysięgi. Sekretarz Sołtyk odczytał protokół Zgromadzenia Narodowego.

Ewentualny ponowny wybór w poniedziałek.

Warszawa. (PAT.) Na Zgromadzeniu Narodowem marszałek Rataj po odczytaniu przez sekr. Sołtyka protokołu, gdy nikt głosu nie zabierał, stwierdził, że protokół został przyjęty i zawiadomił, że następne posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 grudnia o godz. 12. Na to posiedzenie zaprosi marszałek nowo wybranego prezydenta Rzeczypospolitej, a gdyby p. Narutowicz odmówił przyjęcia tego urzędu, odbędzie się ponowny wybór prezy-

Demonstracje przed Sejmem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. grudnia.

(m). W chwili, gdy wiadomość o wyborze p. Narutowicza na prezydenta Państwa rozeszła się w Warszawie, przed Sejm dążyły ze wszystkich stron grupy ludzi. Zjawiła się tam również silna grupa młodzieży prawicowej, wznosząc okrzyki przeciw sejmowi i wybranemu prezydentowi.

Lwów w oczekiwaniu wyniku wyboru.

Wynik wyboru prezydenta Państwa oczekiwał wczoraj Lwów w wielkiem naprężeniu.

Już od godz. 1 w południe redakcja „Gazety Porannej" była bez przerwy zapytywana o wiadomości. Około godz. 4 pop. ukazał się nadzwyczajny dodatek „Gazety Porannej", który rozszedł się w mieście w wielu tysiącach egzemplarzy.

Około godz. 5 pop. naprężenie miasta doszło do punktu kulminacyjnego. Bez przerwy zapytywano telefonicznie o informacje, których udzielaliśmy wszystkim bardzo wyczerpująco. Także cały szereg miast kresowych zapytywał nas telefonicznie o wyniki.

Do późnej nocy udzielaliśmy naszym Czytelnikom i Przyjaciołom pisma wszelkich informacji.

* * *

Podnieść należy, że służba telefoniczna zarówno centrali międzymiastowej, jak i miejskiej, była wczoraj obsadzona przez wytrawnych pracowników, którzy pełnili ją bez zarzutu i z dużem poświęceniem.

Jak giełda zareagowała na wybór Prezydenta.

NAJWIĘKSZĄ OBAWĘ BUDZI — WIDMO MIN. MICHALSKIEGO.

(Us.) Nasza giełda nieoficjalna w ciągu całego dnia wczorajszego nie wykazała żadnego zainteresowania dla odbywających się wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej. Ceny na wszelkie obce waluty nie zmieniają się. Tendencja wyczekująca, zwłaszcza ze strony sprzedających.

Warto zaznaczyć, że giełda nasza, obojętnie odnosząc się do wyniku wyborów Prezydenta, równocześnie wykazuje żywe zainteresowanie w sprawie sformowania rządu, w szczególności co do tego, kto zajmie tekę ministra finansów. Charakterystycznym jest szczegół, że największą obawę w tych sferach budzi ewentualność powrotu do kierowania sanacji finansów b. ministra Michalskiego, tego „enfant terrible", naszych giełdziarzy.

Wysunięto 9 kandydatur na Prezydenta.

Przebieg piątkowych obrad. — Gen. Sikorski zrzekł się kandydatury. — Pozostali 4 kandydaci: Nowak, Ponikowski, Wojciechowski i Narutowicz

Warszawa. (AW.) Mimo święta w piątek w kuluarach sejmowych panowało niezwykłe ożywienie. Niemal przez cały dzień obradowały wszystkie stronnictwa. W przerwach przedstawiciele klubów sejmowych schodzili się na oficjalne i nieoficjalne narady. W naradach posłów lewicowych z centrowymi nad sprawą kandydata na Prezydenta brali udział ze strony PSL. posłowie Kiernik i Erdmann i senator Buzek, z NPR. sen. Banaszek, z Wyzwolenia Thugutt i sen. Woźnicki, z PPS. Barlicki i Moraczewski.

Na popołudniowej konferencji tych ugrupowań zastanawiano się nad 9 kandydatami: Kochanowski, Nowak, Trąmpczyński, Zamoyski, Narutowicz, Wojciechowski, Sikorski, Morawski i Ponikowski. Wszyscy kategorycznie oświadczyli się przeciw Trąmpczyńskiemu i Zamoyskiemu. — Skonstatowano również, że żadne z ugrupowań lewicowych nie życzy sobie Morawskiego i Kochanowskiego. Odpada również kandydatura gen. Sikorskiego, który prosił stanowczo o skreślenie go z listy kandydatów. Wobec tego pozostały kandydatury Wojciechowskiego i Narutowicza, Nowaka i Ponikowskiego. Wojciechowskiego poparło PSL., Wyzwolenie zaś wysunęło kandydaturę Narutowicza.

KANDYDAT MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ

Warszawa. (AW.) Kluby mniejszości narodowej zamierzają postawić własnego kandydata, gdyby wspólny kandydat lewicy nie podobał się mniejszości. Kandydatem takim jest prof. Baudouin de Courtenay.

„Kurjer Warszawski" donosi, że żydzi przewidując iż może zajść potrzeba zgłoszenia własnego kandydata, polecili ortodoksom już wczoraj przed zachodem słońca podpisać in blanco własek klubowy, gdyż jak wiadomo żydom nie wolno pisać podczas szabasu.

Włochy nie zrobią Niemcom prezentu z odszkodowań.

MUSSOLINI ŻĄDA STANOWCZEGO POSTĘPOWANIA WOBEC NIEMIEC.

Paryż. (PAT). Mussolini przed odjazdem z Paryża w wywiadzie oświadczył, że udaje się do Londynu w nadziei, że sprzymierzeni przejdą od słów do czynu i że zgodność sprzymierzonych zostanie osiągnięta. Włochy w czasie wojny ucierpiały niemniej niż Francja i tak samo jak ona muszą naprawić dzieło zniszczenia. Dlatego też nie mogą Włochy uczynić Niemcom hojnego prezentu i zrezygnować z odszkodowań. W końcu oświadczył Mussolini, że jest najzupełniej przekonany, iż rząd niemiecki płacić może.

Rozdział długów b. monarchji austro-węg.

NAJWIĘCEJ, BO 42 proc. ZAPŁACI CZECHOSŁOWACJA, 35 proc. SAMA AUSTRJA.

Paryż. (WBK). Komisja dla sprawy rozdziału długów b. monarchji austrjacko-węg. obradowała b. bm. i przyjęła raport komitetu ekspertów w sprawie podziału długów. Z krajów b. monarchji mają zapłacić: Austrja 36 proc., Czechosłowacja 42 proc., a reszta 22 proc. ma być rozdzielona pomiędzy Jugosławię i Włochy.

Wiadomość, że na obecną republikę austrjacką przypaść ma 35 proc. ogólnej sumy długów, wywarła w austr. kołach politycznych i finansowych wielkie rozczarowanie. Sfery te jednogłośnie stwierdzają, że jest to nowe obciążenie, dla którego pokrycia Austrja nie znajdzie. Suma przypadająca na Austrję wynosi 3 miljardy koron w złocie. Rząd austrjacki we wniesionym swego czasu memorjale do komisji reparacyjnej proponował, aby Austrję obciążono długiem w wysokości tylko do 20 prc. Pisma wiedeńskie stwierdzają, że mimo wszystko, akcja sanacyjna podjęta przez Ligę Narodów nie jest zagrożona.

O wyrównanie płac urzędniczych.

DELEGACJA DOMAGA SIĘ WYRÓWNANIA ZA GRUDZIEŃ DODATKU 50 PROC. I PRZYDZIAŁU WĘGLA.

Prezydent min. dr. Nowak przyjął przedwczoraj delegację komisji Porozumiewawczej Zw. Zawod. pracowników państwowych w sprawie płac za grudzień. Delegacja zaprotestowała przeciwko wysokości i formie 50 proc. dodatku na grudzień.

Rząd winien udzielić urzędnikom zwykłego wyrównania za grudzień w związku ze wzrostem cen w wysokości 36'3 proc. w stosunku do poborów listopadowych, a zaniechanie tej podwyżki przez rząd wbrew dotychczasowej praktyce i uchwałom Sejmu jest nieuzasadnione.

Ponadto pracownikom państwowym — zdaniem delegacji — należy się t. zw. 13 pensja wypłacana w ciągu ostatnich kilku lat, a obecnie, wobec szału podwyżkowego cen towarów, tembardziej konieczna. — Zamiast tego rząd przyznał 50 proc. jednorazowo. Delegacja domagała się przedewszystkiem wyrównania 36.3 proc., a ponadto powiększenia jednorazowego dodatku o dalsze 50 procent.

Równocześnie delegacja podniosła niewypełnienie obietnicy, przydzielenia węgla funkcjonarjuszom państwowym. Węgiel otrzymali tylko w części kolejarze oraz rekompensatę za węgiel pocztowcy; pozostałym pracownikom został ten dodatek wprost urwany.

Ataman-bandyta Machno przyznał się do Komunizmu.

Skazany na śmierć bandyta „bohaterem" rewolucji. — Chciał zdobyć monetę „hulająć" we wschodniej Małopolsce. — Krwawy watażka bestjalskim katem Polaków i Rosjan.

Śledztwo w sprawie osławionego bandyty ukraińskiego, mieniącego się „atamanem" Machną, dobiega do końca.

Przetrzymywany w aresztach przy ul. Dzielnej w Warszawie, Machno, separowany od swojej kochanki, Heleny Kuzmienko, która siedzi na Pawiaku, wyznał ostatecznie, że jest anarchistą - komunistą.

Anarchizm jego wszelako polegał jeszcze przed wojną na pospolitym bandytyźmie, skoro sąd wojenny w Odesie skazał go w roku 1910 na karę śmierci, którą zamieniono mu potem na bezterminową katorgę. Przebywał w niej do roku 1917, kiedy to niespodziewanie uwolniła go z niej rewolucja rosyjska.

Według zeznań Machny, złożonych w śledztwie, przybył on do Polski z zamiarem przedostania się na Ukrainę, gdzie zamierzał wywołać powstanie przeciw bolszewikom, do czego szukać chciał u nas pomocy. Tymczasem rząd, w myśl traktatu ryskiego, umieścił go wraz z atamanem Chmarą i Domaszenką oraz 15 ludźmi eskorty w obozie internowanych w Strzałkowie.

Bezskutecznie zwracał się Machno do min. spraw zagr. z prośbą o wypuszczenie go do Czechosłowacji. Odmówiono mu. Wobec tego za pośrednictwem osób zaufanych zaproponował sowjetom wywołanie powstania zbrojnego we wsch. części Małopolski, przyczem jako warunek postawił wypad sowieckiej dywizji konnicy wraz z pułkiem piechoty, oczywiście po uprzedniem jej przemundurowaniu, na terytorjum wschodniej Małopolski. Powstanie ludności miejscowej rusińskiej miał wzniecić pod sztandarem rewolucji socjalnej, a skoroby ono wybuchło zrzekł się dalszych subsydjów pieniężnych, gdyż monetę obiecywał sobie zdobyć na „burżujach".

Tymczasem bolszewicy odpowiedzieli Machnie, że wojska żadnego mu nie poślą, natomiast nie cofali się przed udzieleniem zasiłku w gotowiźnie, na razie zadali 100.000 marek na koszta podróży kochanki Machny do Warszawy, gdzie też dalej toczyły się pertraktacje.

W pewnym momencie bolszewicy spostrzegli, że ich rokowania z Machną są śledzone przez władze bezpieczeństwa, więc też odrazu zerwali kontakt ze swym negocjantem, poczem nastąpiło przewiezienie Machny do więzienia w Warszawie.

Dopiero potem zaczęły zgłaszać się do sędziego śledczego rodziny Polaków, pomordowanych przez niego, w Rosji i na Ukrainie. Między innymi p. Karol Brey, administrator cukrowni w pow. humańskim, zeznał, jak to Machno po zrabowaniu cukrowni kazał zamordować w bestjalski sposób dwu jej urzędników, p. Jan Lewakowski zaś opisał, jak to krwawy watażka mordował inteligencję polską. Jednej z pań odcięto piersi. Inni świadkowie znowu złożyli zeznania o zamordowaniu przez bandę Machny bar. Meyendorfia i ks. Kantakuzena, a we wsi Kruleńskiem, o wyrżnięciu 17 oficerów rosyjskich i jednego oficera Polaka.

Kupujcie złotą pożyczkę!

Spiskowcy świętojurscy przed sądem.

(Czternasty dzień rozprawy).

Lwów, 10. grudnia.

Na wczorajszej rozprawie przystąpiono do przesłuchiwania dalszych świadków.

Ks. **Leontij Kunicki** oświadczył, że nie był gospodarzem zabudowań cerkwi św. Jura i że przypisaniem mu tego rodzaju funkcji czuje się nawet dotknięty (!). O zebraniu komunistów dowiedział się dopiero z ust inspekt. pol. Łukomskiego i kom. Kajdana, którzy po przyaresztowaniu zgromadzenia przyszli do niego. Adwokat dr. Dawydiak stawiał świadkowi pytania zmierzające do wykazania, że wśród mieszkańców św. Jura nie było osób, któreby wobec komunistów żywiły choćby życzliwą neutralność.

St. żandarm **Jan Kłujsza** opowiadał o sądzeniu go przez wileńską czerezwyczajkę. Nazwisko Cichowskiego usłyszał dopiero w czasie siedzenia w więzieniu. Jednakowoż w sądzie czerezwyczajki, który go skazał na śmierć, Cichowskiego nie widział. Wraz z nim prowadzono wtedy siedmiu żołnierzy polskich na rozstrzelanie. Dwóch przed nim rozstrzelano, on był z kolei trzeci. Dzięki nadzwyczajnej przytomności umysłu udało mu się w ostatniej chwili zbiec i w ten sposób uniknąć śmierci.

Ewa Maćewska, sąsiadka Grosserowej, żadnych ciekawych szczegółów nie podała.

Michał Kalinowski, majster stolarski, zeznał, że zachowanie się Wańtucha, który u niego mieszkał, budziło w nim podejrzenie. Oskarżony wyjaśnił, że uczęszczał na uniwersytet ukraiński, z czem się krył przed swoim gospodarzem.

Michał Słoniowski, sekretarz okręg. związku zawodowego zetknął się z Herszem Räderem na zjeździe w Demni, gdzie zdaniem świadka, Räder mówił w duchu komunistycznym, gdyż występował przeciw P. P. S.

Następnie odczytywano oryginalne protokoły ze śledztwa policyjnego. W trakcie czytania zgłosił się jeszcze świadek **Marjan Koller**, funkcjonarjusz policji, który był obecny przy przesłuchiwaniu osk. Szwarzmana na policji.

Po ukończeniu odczytywania policyjnych protokołów, prokurator postawił **wniosek na uchylenie tajności rozprawy przy odczytywaniu wszystkich dokumentów**, należących do aktu oskarżenia, czemu obrona się sprzeciwiła.

O godzinie 1.30 radca Laidler zamknął rozprawę celem naradzenia się trybunału nad szeregiem wniosków obrony i prokuratora, wniesionych w dniach ostatnich i odroczył rozprawę do poniedziałku rano.

Proces rozwodowy słynnej Cesi.

Lwów, 10 grudnia.

(dk) Romans pięknej Cesi Liebermanowej z śp. Tadeuszem Jaworskim, właścicielem zakładu fotograficznego „Adela" w Pasażu Mikolascha, który zakończył się tragedją na Pohulance i śmiercią Jaworskiego, odbił się wczoraj echem w sądzie cywilnym.

Oto prawie od dwóch lat toczył się proces rozwodowy między Cesią Liebermanową a jej mężem Maksem Liebermanem, który zasądzony na 6 lat więzienia, po odbyciu jednego roku kary został ułaskawiony przez Naczelnika Państwa. Cesia, przyszedłszy w — dość niewytłumaczony — sposób do majątku na podstawie testamentu, i odziedziczywszy po śp. Jaworskim zakład fotograficzny, kamienicę przy ulicy Szeptyckich oraz inne ruchomości, zapragnęła pozbyć się męża w drodze rozwodowej, aby wyjść za mąż za innego. W tym kierunku więc wytoczyła skargę przeciw swemu mężowi, na podstawie której odbyło się kilka audjencji.

Wreszcie wczoraj odbyła się ostateczna rozprawa przed sędzią **dr. Plahnerem**. Skarżącą Cesię zastępował **prof. dr. Allerhand**, pozwanego Maksa Liebermana bronił adwokat **dr. Józef Koch**. W toku rozprawy Cesia opierała się na tem, że mąż jej Maks został zasądzony za zabójstwo śp. Jaworskiego. Natomiast sędzia, przychylając się do wywodów dra Kocha, zaznaczył, że Cesia **nie może przysporzyć sobie korzyści prawnych z czynu przez jej męża z jej właśnie winy popełnionego**. Cała zaś rozprawa ujawniła wiele sensacyjnych, a przytem skandalicznych szczegółów. Po zamknięciu postępowania dowodowego, sędzia dr. Plahner oznajmił, że **obu stronom wyrok doręczony będzie na piśmie.**

Z przebiegu rozprawy wnioskować należy, że wyrok będzie oddalający Cesię Liebermanową z jej żądaniem rozwodu. W takim razie Cesia nie będzie mogła wyjść za mąż, czem właśnie Maks Lieberman **pragnie ukarać niewierną żonę.**

Klęska niemieckiej ekspansji handlowej w Rosji.

II.

(us) Wspominaliśmy w poprzednim artykule o stratach kapitału niemieckiego w Rosji. Jak się to stało? Czyż bolszewicy potrafili oszukać i najwierniejszych swych sojuszników,

Rozjaśnienie tej zagadki tkwi w tem, że Niemcy zbyt dużo ufali w „uczciwość" i „trwałość" sowieckiej metody prowadzenia handlu; liczyli, że państwowe instytucje nie mogą opierać się na sfałszowanych cyfrach, przytem wychodzili z założenia, że o ile rząd sowjecki rzeczywiście szczerze dąży do odrodzenia swego kraju, to przecież musi raz usunąć nienormalne stosunki i rozliczne trudności, będące skutkami sowieckiego „kursu ekonomicznego", a tamujące upragnione odrodzenie. A jednak omylili się grubo i zapłacili za błąd ten własną kieszenią.

Gdy Niemcy zaczęli w ubiegłym roku swą akcję „odradzania" państwa sowjetów, zwrócili przedewszystkiem baczną uwagę na wielki przemysł i na pewne gałęzie handlu; chodziło im przeważnie o te fabryki i przedsiębiorstwa, w których jeszcze przed wojną ulokowany był niemiecki kapitał i siły techniczne. Równocześnie wyłożyli olbrzymie sumy na odrodzenie gospodarstwa rolniczego, leśnego i wogóle takich przedsiębiorstw, których produkcja mogła z czasem zaspokoić potrzeby importu niemieckiego.

I w tej nadziei łożyli znaczne kapitały, dawali fabrykaty na kredyt, a bo — głównie za surowce, których przecie Rosja ma poddostatkiem, podczas gdy Niemcy czują ich brak. Ponieważ zaś na razie z powodu opłakanego stanu kolejnictwa wywóz ich był utrudniony, więc Niemcy zgodzili się na takie rozwiązanie, iż surowce te złożono w pewnych punktach, obliczono urzędownie (czego dokonały instytucje sowjeckie) i oddano do dyspozycji Niemców z tem jednakże, że tymczasowo miały one być przechowane w Sowdepji, dopóki albo nastąpi możliwość ich dalszego eksportu, albo też rosyjski przemysł rozwinie się na tyle, że podoła przerabianiu surowców na miejscu.

W ten sposób zdążyli Niemcy nagromadzić ogromną ilość rozmaitych surowców — ekwiwalentu za różne fabrykaty, głównie narzędzia rolnicze. Gdy niedawno nastąpił moment zrealizowania tych zapasów i Niemcy wysłali do Rosji swych przedstawicieli celem faktycznego ich odbioru, z niemiłem zdziwieniem przekonali się wysłannicy, że te surowce **wcale nie istnieją, a nawet nigdy nie były złożone. Istniały one jedynie na papierze i w „raportach" sowieckich urzędników.**

Oto niedawno np., cały miesiąc podróżował na obszarze Połtawszczyzny reprezentant znanego finansisty niemieckiego i jednego z kierowników całej akcji „rosyjskiej" — Stinnesa, w poszukiwaniu sprzedanych swemu przedsiębiorstwu ogromnych ilości surowców — konopi i lnu, za które wzamian instytucje sowjeckie już dawno otrzymały narzędzia i maszyny rolnicze. **Wszelkie poszukiwania pozostały bezskuteczne, żadnych surowców nie było i niema...** Nie pomogły żadne przedkładane przez pełnomocnika Stinnesa „dowody", pokwitowania odnośnych urzędów sowjeckich z wyznaczeniem ilości, gatunku i punktu nów, gdzie je rzekomo zgromadzono. Wszystko złożenia tych surowców, nawet szkice magazybyło nadaremnie, zapasów niema, a w odpowiedzi na wyrzuty i gorące protesty pełnomocnika — spotkał go ze strony „kupców sowjeckich" — ironiczny uśmiech.

Takie nieistniejące „surowce" oraz nieunormowanie należytości są głównem źródłem wspomnianych wyżej strat obejmujących trzy i pół miljardów marek niemieckich.

Nie dziw, że obecnie, po stwierdzeniu tych olbrzymich „sukcesów" podboju rynku rosyjskiego Niemcy zastanowili swój marsz nach Osten, a w kierujących sferach uznano za konieczne, natychmiast zlikwidować udzielanie Sowdepji kredytów, oraz zaopatrzenie jej w fabrykaty na dotychczasowych podstawach.

Trzeba myśleć nie o dalszym rozwoju przedsiębiorstw, **a jedynie o uratowaniu bogactwa narodowego.**

Nie dziw także, że ten pesymistyczny nastrój ogarnął nie w mniejszym stopniu i najwyższych kierowników i twórców tego „odrodzenia", aż do samego Lenina.

Ostatni, — który nawiasem mówiąc, już wró-

cił do urzędowania, — wygłosił w tych dniach dłuższe programowe przemówienie w którem z ubolewaniem stwierdził niezwykły ciężki stan ekonomiczny czerwonego państwa, które i dotychczas cierpi na „bojkot" i brak zaufania ze strony całej Europy, wobec czego nowy kurs ekonomicznej polityki sowjeckiej nie dał pożądanych rezultatów i powodzenia... i to wtenczas, gdy Rosja uzyskała wielkie sukcesy na forum międzynarodowej polityki

TELEGRAMY.

ZASTRZELENIE POSŁA IRLANDZKIEGO.

Londyn. (AW.) W Dublinie dokonano zamachu na 2 członków parlamentu irlandzkiego, przyczem zastrzelono posła Halesa. Wypadek wywołał olbrzymie rozdrażnienie. Sprawców nie schwytano. Parlament irlandzki przerwał obrady na znak żałoby.

ODWETOWE STRACENIE CZTERECH POWSTAŃCÓW.

Londyn. (PAT.) Dwaj wybitni przywódcy powstańców O'Connor i Lian Mellowey zostali dziś przedpołudniem straceni wraz z dwoma innymi powstańcami w Dublinie. Urzędownie podają, że w wyroku tym chodziło o zarządzenie odwetowe za zamordowanie posła Halesa oraz o ostrzeżenie tych, którzy sprzysięgli się przeciw narodowi irlandzkiemu.

NOWY GABINET PASICZA.

Belgrad. (AW.) Na wczorajszej audjencji minister Pasicz otrzymał misję utworzenia gabinetu.

JESZCZE JEDNA PROPOZYCJA.

Bordeaux. (PAT.) „Temps" pisze: Donoszą z Berlina, że rząd niemiecki zamierza przedłożyć nowe propozycje w sprawie wypłaty odszkodowań i zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Propozycje te przychodzą za późno, ale Francja rozpatrzy je szczegółowo.

NOWY GABINET PASICZA?

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu: Prezydent ministrów Pasicz został przyjęty przez króla i otrzymał ponownie mandat utworzenia rządu. W razie gdyby mu się to nie udało misję utworzenia gabinetu otrzyma dotychczasowy minister spraw zagranicznych dr. Nincziс.

Kasa chorych miasta Lwowa.

Na podstawie uchwały Zarządu Kasy chorych m. Lwowa z 29. listopada 1922 podwyższone zostaną z dniem 1. stycznia 1923 wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków.

Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych u ubezpieczonych — uprasza Kasa chorych m. Lwowa pracodawców o przedłożenie wykazu zajętego personalu z dokładnem oznaczeniem zarobku (płac, poborów).

Do zarobku ubezpieczonego obok pensji lub płacy roboczej wlicza się wszelkie świadczenia w gotówce (premje, tantjemy itp.) i w naturze (mieszkanie, utrzymanie itp.)

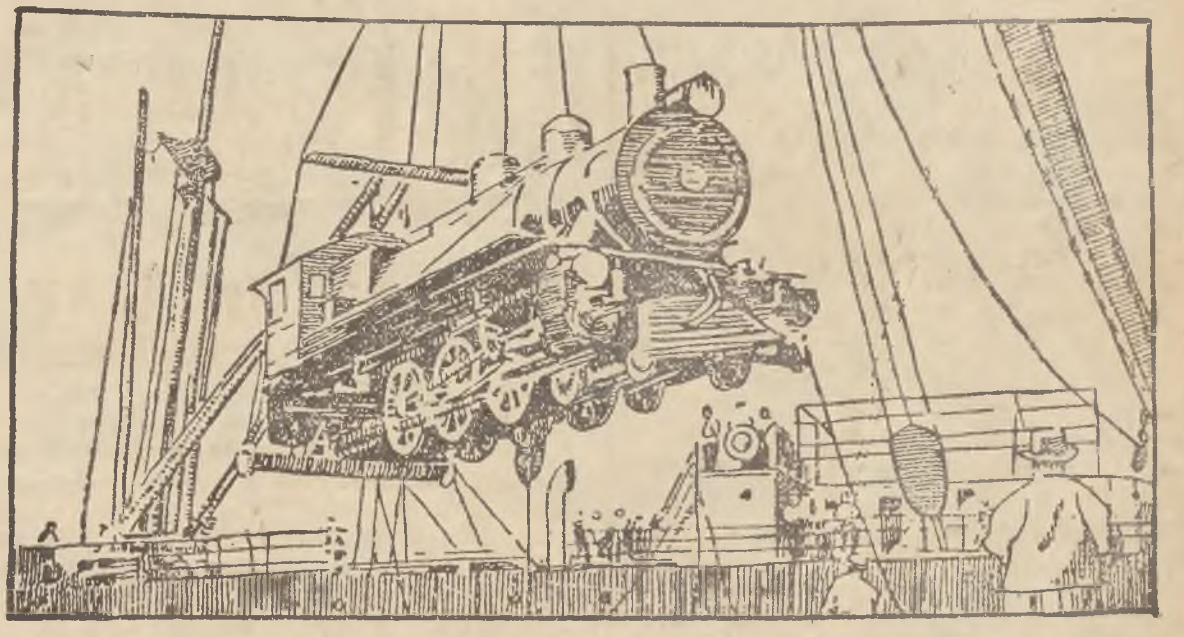
Wykazy te należy przedłożyć najpóźniej do końca grudnia 1922 roku.

W razie nieprzedłożenia wykazu, Kasa chorych na podstawie art. 21 ust. z 19. maja 1920 dz. u. Rzpp. Nr. 44 z urzędu przeprowadzi zmianę grup zarobk. 7748

Lwów, dnia 6. grudnia 1922.

Zarząd Kasy chor. m. Lwowa.

PAROWÓZ NOWEGO PREZYDENTA ARGENTYNY.



Rząd argentyński dla swego prezydenta dra Alveara zamówił specjalny parowóz w fabryce amerykańskiej Baldwin. Rycina powyższa, sporządzona wedle zdjęcia fotograficznego przedstawia chwilę, w której parowóz ten ładuje się na okręt.

Nowe tryumfy artystyczne Paderewskiego

USUNIĘCIE SIĘ OD POLITYKI ODMŁODZIŁO MISTRZA FORTEPIANU.

Wydawany w Buffalo dziennik „Telegram" donosi, że w swojem tournee koncertowem mistrz Paderewski podróżuje z dawnym komfortem, a oprócz małżonki i sekretarki panny Heleny Luebke, w otoczeniu jego znajduje się sekretarz agenta urządzającego koncerty, stroiciel fortepianów i służba.

Mistrz Paderewski, którego, po powrocie ostatnim z Europy, widziano po raz pierwszy, wygląda doskonale, jest ożywiony, wesoły, a twarz jego dziwnie przypomina tę, jaką miał przed laty kilkunastu. Słowem odmłodniał. Widocznie zupełne odsunięcie się od tak ciężkiej służby na polu politycznem wywołało pewne uspokojenie nerwów.

Paderewski pozbył się zupełnie dawniejszej tremy przedkoncertowej. Poprzednio przed wejściem na estradę król fortepianu formalnie drżał. Dziś przed koncertem dowcipkuje, rozmawia z otoczeniem najspokojniej, a nawet urządza dłuższy spacer. Wpłynęło to, jak twierdzą krytycy, między innemi, sławny Porten z Boston Transcript, na pogłębienie tonu i na szaloną wytrzymałość. Darzy Paderewski obecnie rozentuzjazmowaną publiczność taką masą nadprogramowych produkcji, że krytycy prawie jednogłośnie wołają do innych koncertantów: „Bierzcie przykład z Paderewskiego, jaki on jest szczodry"!

Powodzenie ma bajeczne. Gra w przepełnionych salach, słuchacze formalnie szaleją. W Nowym Jorku, gdzie dał swój pierwszy koncert, w olbrzymiej sali Carnegiego, na trzeci dzień po ogłoszeniu subskrypcji na bilety, nie było już ani jednego miejsca na sprzedaż. W Rochester słuchało go 5.000 osób.

Koncypient z Kiszyniewa i boa panny Róży.

Półtora miljona za utrzymanie „narzeczonego". — „Siostra" w cudzym kołnierzu futrzanym, czyli niewierność i zemsta.

Szereg tragedji, wynikających ze zbyt daleko posuniętej łatwowierności kochających serc niewieścich z jednej, a cynicznego wyzyskiwania tych uczuć przez osobniki męskie z drugiej strony, najduje nowy przykład:

Rozalja Hynszówna, zam. stale w Starym Samborze, doniosła tutejszej policji, że niejaki Abraham Weinberg, rzekomo koncypient adwokacki, przechodzący z Kiszyniewa w Rumunji, wykorzystawszy swoje stanowisko narzeczonego, był u niej przez długi czas na utrzymaniu, którego koszta oblicza donosząca na półtora miljona mk. Ostatnio zaś pod pozorem odwiedzin matki w Kiszyniewie i wręczenia jej prezentu zakupił za jej pieniądze we Lwowie kołnierz futrzany. Poszkodowana poznała cały tragizm swego położenia wczoraj, kiedy przypadkowo spotkała „narzeczonego" we Lwowie w towarzystwie jakiejś „siostry" ubranej w zafundowane przez nią boa.

KRONIKA.

Lwów, 10. grudnia.

ZJAZDY W WARSZAWIE.

Wczoraj rozpoczął w Warszawie obrady Zjazd polskich kupców i przemysłowców branży elektrotechnicznej zorganizowany przez Związek przemysłu elektrotechnicznego. Do przydjum powołano m. i. p. Józefa Tomickiego ze Lwowa.

Wczoraj odbyło się też doroczne zebranie zrzeszenia byłych ułanów krechowieckich, oraz zjazd delegatów współdzielni wojskowych. Ze sprawozdania, że istnieje już 254 kooperatyw, liczących 69634 członków, Kapitał zakładowy wynosi 97 000 000 marek.

Wczoraj rozpoczął się kogres stow. młodzieży akademickiej Odrodzenie.

Miljonówka. Przy dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 4,894,862

OCHRONA POLSKIEJ PRZYRODY.

V. Zjazd państwowej komisji ochrony przyrody rozpoczął obrady w piątek, 8. b. m., pod przewodnictwem prof. Szafera. Po sprawozdaniu przewodniczącego i po wygłoszeniu kilku referatów powzięto szereg uchwał, żądających m. i. wprowadzenia w szkołach t. zw. nauki swojszczyzny, dalej podtrzymania ochrony przyrody tatrzańskiej i t. d.

Śnieżne burze w Europie. Przez całą Europę środkową przeszły w ostatnich dniach bardzo gwałtowne burze i zamieci śnieżne. Na przestrzeni między Amsterdamem i Paryżem na zachodzie

od Katowic i Bytomia na wschodzie, od Wiednia na południe do Oldenburga na północy sieci telegraficzne i telefoniczne ucierpiały bardzo znacznie od zamieci. Ruch komunikacyjny doznał również znacznych przeszkód.

Rokowania litewsko - niemieckie weszły podobno w nowe stadjum krytyczne wobec oferty francuskiej przejęcia na siebie wszystkich pretensji, które Litwa do Niemiec z czasów okupacji i wojny, z domaganiem natychmiastowej spłaty w gotówce.

Rosyjskie trytjony. Bilans rosyjskiego Banku państwa wynosił w dniu 1. listopada 710 tryljonów, w czem 11 tryljonów figuruje jako pożyczka długów terminowych. Bank państwa dokonał operacji wszelkiego rodzaju na 350 tryljonów. Na zakupno chleba wydał Bank państwa 50 tryljonów rubli sowieckich.

Olbrzymie deficyty czeskie. Donoszą z Pragi, że na wczorajszem posiedzeniu parlamentu w sprawie uregulowania gospodarki przedsiębiorstw i zakładów państwowych okazało się, że są one dotychczas pasywne. I tak np. urzędowe biuro prasowe wykazuje i 3 i pół miljona deficytu koron czeskich, deficyt pism rządowych wynosi 1 miljon koron. Sumę największą wykazują koleje, bo aż 3 miljardy koron.

Syndykat Dziennikarzy polskich odbędzie posiedzenie wydziału w niedzielę, 10. bm. w Kasynie i Kole lit.-art. o godz. 12 w południe.

Trup pod Jaryczowem. Wczoraj zawiadomiono tut. Urząd śledczy o znalezieniu pod Koniuszkami koło Jaryczowa zwłok jakiegoś nieznanego osobnika. Na miejsce wypadku wysłano stąd jednego wywiadowcę.

Kradzieże. Z mieszkania Jana Wasunga przy ul. Koralnickiej 8, skradziono na szkodę Wandy Mieczyńskiej futro damskie, wartości 2 miljony mk., a z mieszkania przy ul. Czarneckiego 2 Annie Gemczar garderobę, wartości 700.000 mk.

W kwestji spłaty dawnych długów markami, odbędzie się trzecie zebranie dyskusyjne w poniedziałek, dnia 11. bm. o godz. 6.30 wieczorem w sali Tow. Politechnicznego Zimorowicza 9, na którem zabiorą głos dyr. Żaba, prezes Czerwiński i dyr. Kwiatkowski.

Demonizm w życiu i literaturze. Pod tym tytułem wygłosi odczyt J. K. Króliński w Z. Z. Lit. Pol., sala Kasyna i Koła lit.-art. dnia 14. bm. czwartek o godz. 8 wiecz.

Sprzedaż rózeg św. Mikołaja (w kiosku na pl. Halickim), urządzona przez techników, przyniosła 515.455 mkp. i 1000 mk. niem. czystego dochodu.

Straszna broń w walce powietrznej.

AEROPLANY-BOMBY, KIEROWANE BEZ PILOTA

Nad nową bronią dla przyszłej wojny pracują obecnie Francuzi i Amerykanie.

Bronią tą są **aeroplany, będące bombami powietrznemi, a kierowane z pomocą fal herzowskich.**

Jak donoszą ze Stanów Zjedn., dokonane tam próby z takiemi aeroplanami-bombami, lecącemi bez pilota w obranym kierunku, uwieńczone były lotem 150 klm. i upadnięciem bomby na miejscu z góry oznaczonem.

Bomba ta, przeleciawszy nad Nowym Jorkiem, spadła na wielkiem, pustem polu za miastem, wywołując zdziwienie powszechne.

We Francji też dokonywuje się próba z takiemi aparatami, które posłuszne są wszelkim wskazówkom, dawanym im z lądu zapomocą telegrafu bez drutu i mogą stać się straszną bronią w przyszłej wojnie.

Z teatrów.

Jeszcze jeden występ I. Dygasa. Dyrekcji teatrów udało pozyskać genialnego śpiewaka jeszcze na jeden występ, który odbędzie się w poniedziałek w „Pajacach“.

„Słomiana wdówka“ romantyczno-komiczna operetka z czasów Biedermayer ukaże się po raz pierwszy w Teatrze Nowości we wtorek. W głównych rolach wystąpią pp. Brzeska, Rapacka, Tatrzański, A. Kowalski, Sowiński, Świeży. Reżyseruje p. Kuligowski, dyryguje p. Wojnarowicz. Ewolucje taneczne baletmistrza St. Fakszewskiego. Operetka tak w kostjumach, jak i w dekoracjach będzie stylowa. „Słomiana wdówka“ Blecha jest nowością niezmiernie ciekawą, obfitującą w świetne typy komiczne i ładne motywy muzyczne o nieprzeciętnej wartości.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 10. grudnia o g. 3 „Bracia Lerche“, komedja w 3 aktach A. Asnyka.

Niedziela. 10. grudnia o godz. 7 „Coppelia“, balet w 3 aktach Delibesa.

W poniedziałek, 11. bm. o godz. 7 „Pajace“, z Dygasem i „Nair“, balet z N. Kirsanową i A. Fortunatem.

TEATR MAŁY.

Niedziela, 10. grudnia o g. 7 „Sublokatorka“, krotochwila w 3 aktach A. Siedleckiego.

Poniedziałek, 11 grudnia o g. 7 „Sublokatorka“, krotochwila w 3 aktach A. Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 10. grudnia o godz. 3 „Bajadera“, operetka w 3 akt. Kalmana.

Niedziela, 10. grudnia o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Poniedziałek. 11. grudnia o g. 7 „Japonka“, operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

—o—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek 12 grudnia: Wieczór pieśni Zofji Drexler-Pasławskiej. 8001

Niedziela 10 bm. — dniem pożyczki złotej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom natychmiast wysłać do podległych starostów telegraficzne polecenie o **wzmożenie propagandy pożyczki złotej.** W tym celu powinien być wykorzystany dzień **niedzielny 10. grudnia,** a mianowicie w wymienionym dniu starostowie powinni natychmiast zorganizować doraźne komitety propagandy, w których mogą być reprezentowane wszystkie miejscowe sfery oficjalne, społeczne i duchowne. Komitety w dzień 10. grudnia powinny zorganizować wiece na temat ekonomicznego odrodzenia państwa i rzucić hasło oszczędności w wydatkach świątecznych na rzecz pożyczki złotej. Komitety doraźne mają się zebrać ponownie w dniu 17. grudnia i na podstawie wykazów kas skarbowych wyjaśnić, jak oddziałała urządzona przez nie propaganda na rzecz pożyczki i sprawozdania takie przedstawić ministerstwu.

Dziś cena pożyczki złotej 30.000 Mkp.

NADESŁANE.

Morderstwo z zemsty w Drohobyczu.

ZASTRZELONY Z BROWNINGA PODCZAS PICIA WODY.

Przed kilku dniami dokonano w Drohobyczu mordu w nadzwyczaj śmiały i wyrafinowany sposób. Oto pod okno Mikołaja Uhryna przy ul. Liszniańskiej podkradł się wieczorem niewyśledzony dotychczas sprawca i w momencie, kiedy Uhryn pił z konewki wodę, dał doń strzał z browninga, który przeszył mu płuca. Trafiony miał jeszcze na tyle siły, że wybiegł z izby, lecz wyczerpany padł martwy kilka kroków za progiem. Ujęcie sprawcy natrafia na wielkie trudności, gdyż denat żył z wielu ludźmi w niezgodzie, a mord ma według wszelkich przypuszczeń podłoże zemsty osobistej.

Ofiary zbrodni hypnozy i suggestji.

Tajemnicze przygody dziewcząt w Budapeszcie. — „Pożycz mi pan cygara“. — Usypiacze w celach rabunkowych. — Kandydat na samobójcę stracił pamięć. — Epidemja zamachów hypnotycznych.

Niedawno doniesiono o niezwykle zagadkowej aferze zbrodniczej w Budapeszcie. Na ulicach miasta spotkano kilka dziewcząt w stanie hypnozy. Zbudzone, nie umiały podać bliższych szczegółów, jednak zdaje się chodzi tu o ofiary jakiegoś zbrodniarza.

Znamienne jest, że w ostatnich czasach doniesiena o podobnych wypadkach mnożą się: Przed kilku dniami we Frankfurcie nad Menem policja znalazła dwu młodych ludzi, leżących na ulicy w stanie nieprzytomnym. Jeden z nich przyprowadzony do przytomności zeznał, że jacyś dwaj mężczyźni zaczepili go i poprosili o ogień. Pożyczył im swe cygaro, które nieznajomi z grzecznem podziękowaniem zwrócili. Włożywszy je ponownie do ust, poczuł nagły zawrót głowy i stradił przytomność, a po ocknięciu przekonał się, że został doszczętnie obrabowany. Drugi z poszkodowanych po ocuceniu doznał gwałtownych kurczów i ataków furji.

Tej samej nocy policja zatrzymała jakiegoś młodzieńca w chwili, gdy chciał skoczyć do rzeki. Sprowadzony na inspekcję popadł natychmiast w głęboki sen. Zbudziwszy się, nie umiał podać przyczyny swego desperackiego kroku.

Sam fakt zdarzenia się kilku podobnych wypadków w ciągu jednej nocy w tem samem mieście wskazuje, że sprawcą ich był ten sam zbrodniczy osobnik. Podobne wypadki miano niedawno zanotować także w Berlinie.



Ekonomista.

„EGIPSKI“ LEKARZ I NAIWNA PANNA.

(p) Ofiarą kultu egzotyczności padła tymi dniami pewna młoda Wiedenka. Zaznajomiła się ona na ulicy z „egipskim“ lekarzem, doktorem wiedzy okultystycznej, Medżid, Hala-Bejem, który stał się wkrótce częstym gościem w jej domu. Onegdaj zaprosił panienkę na koncert i był jej najmilszym towarzyszem. Nagle wstał, rysy mu się zmieniły i rzekł: — Czuję, że wzywa mnie pewna „Arabka“ — staną się wielkie rzeczy! Czekaj tu na mnie.“ Po tych tajemniczych słowach, wyszedł ze sztywnością automatu.

Gdy jednak koncert się skończył a egzotyczny towarzysz nie wracał, panna zdecydowała się sama na powrót do domu. Tu jednak zaszły tymczasem rzeczywiście „wielkie rzeczy“. Znikła cała gotówka, wynosząca kilka miljonów koron i wszystkie kosztowności.

DOLAR 25 MILJONÓW RUBLI SOW.

(PAT). Oficjalny kurs walut. Rubel złoty 12 miljonów, funt szterling 105 miljonów, dolar 25 miljonów, frank francuski 1,400.000, fr. szwajc. 3.500.000, marka niem. 3.000.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9. grudnia.

Ruch w akcjach słabszy, w walutach ożywiony. Chodorowskie zakończyły kursem 26200 (w Krakowie 28000), Olkos początkowo 21000, końcowe transakcje po 21250. Gałota 3000. Zieleniewski 17000, pod koniec 17500 (w Krakowie 17300). Polska Nafta z 3800 awansowała do 4450 (w Warszawie 4350 do 5000). Ćmielów spadł znacznie w cenie, notowała 9800, nieef. 7900 i 7800. Parowozy z 6600 poszły w górę na 7000. Karpalit pod koniec 4425. Pezet tańszy 2800. Pocisk 2900, potem 3000.

Pow. Bank Kredyt. 550. Płacono za Bank Hipoteczny do 2000. Ziemski Bank Kredyt., również do 2000.

Waluty droższe, poszukiwano Londyn, dolary i Berlin. Dolary 17425 i 17440 (w Warszawie 17350 do 17400, w Krakowie 17450 do 17600). Berlin zakończył 2.20 (w Warszawie 212 i pół do 217 i pół, w Krakowie 216 i pół do 217). Praga z 554 awansowała na 556 (w Warszawie 546 do 551 i pół, w Krakowie 557 i pół. Belgja pod koniec 1120, (w Warszawie 1117 i pół do 1133). Budapeszt 7 i pół. Paryż ustalił się przy kursie 1225 (w Warszawie 1215 do 1234). Londyn wahał się między 79250 a 79750 (w Warszawie 79100 do 79300, w Krakowie 80000). Zurych początkowo droższy, pod koniec 3305 (w Warszawie 3280 do 3287 i pół). Wiedeń 25 i pół, potem 25.25 (w Warszawie 2585 do 26, w Krakowie 2515). Nowy Jork pod koniec 17400 (w Warszawie 17340 do 17400). Czerniowce notowały 110 i pół. Medjolan 850. Poszukiwano korony czeskie i płacono przy końcu 550. Franki szwajc. 3283.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach lekko zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Tendencja zniżkowa. Ceny się zmieniają o 40 do 50 punktów. Z powodu soboty i przedwczorajszego święta obrót mały.

Dolary amer. 17.300 do 17.350, 1-ki i 2-ki 17.100 do 17.150, dolary kanad. 17.200 do 17.250, 1-ki i 2-ki 17.000 do 17.050, marka niem. 2.30 do 2.32, leje 102 do 103, czeskie kor. 530 do 540, austr. stempl. 22 trzy czwarte, austr. przekazy 23 i pół, ruble 5-setki 1.15 do 1.20, setki 1.20 do 1.25, 25 rubli 1.10 do 1.15, reszta drobnych 0.60 do 0.65, dumskie 20 do 25, 25 rubl. 15 do 16, karbowańce 0.90 do 1, hrywny 1.15 do 1.20, franki franc. 1150 do 1180, funty szterl. 17.500 do 17.600, franki szwajc. 3.200 do 3.300.

Złoto: 20 kor. 65.000 do 65.200, 20 frank. 64.000 do 64.100, 20 mark. 67.000 do 67.200, funty szterl. 63.500 do 63.800, 10 rubl. 83.000 do 84.000, dolary 15.500 do 15.600,

Srebro: korony 1315 do 1320, 5 kor. 6500 do 6600, floreny 3200 do 3.300 ruble 5600 do 5700, kopiejki 27 do 27.50, dolary amer. 10.200 do 10.500, dolary kanad. 9.800 do 10.000, leje 1310 do 1315.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

(PAT.) Początkowe. Berlin 0.06 i pół, Holandja 211 jedna czwarta, N. Jork 530 i pół, Londyn 24.24, Paryż 37.70, Medjolan 26.70, Praga 16.82, Budapeszt 0.23, Bukareszt 3.25, Zagrzeb 1.77 i pół, Sofja 3.95, Warszawa 0.03 jedna czwarta, Wiedeń 0.0075, Kor. stempl. austr. 0.0076.

(PAT.) Końcowe. Berlin 0.06 i pół, Holandja 211 i pół, N. Jork 530 i pół, Londyn 24.24, Paryż 37.67, Medjolan 26.65, Praga 16.80, Budapeszt 0.23, Bukareszt 3.25, Zagrzeb 1.77 i pół, Sofja 3.93.95, Warszawa 0.03 jedna czwarta.

Na srebrnym ekranie.

Kismet.

„KOPERNIK“ „MARYSIEŃKA“

SERJA I.

Najukochańsza żona Kalifa.

Rozwielmożniła się fantazja Wschodu na filmie, stwarzając uroczne obrazy.

Opowieści „Tysiąca i jednej nocy“ oblekły się w kształt i barwę i jako takie nęcą jeszcze bardziej oczy ludzkie. Wszystko, o czem czytelnik ongiś marzył — zjawiło się obecnie — widzowi. I dalekie miasta wschodnie ze swemi tajemniczymi murami, ze swemi pełnemi mistycznego uroku świątyniami, z owymi białymi kapłanami i dziwnymi żebrakami, których ma tylko Wschód.

I owe ogrody czarowne, miejsca schadzek miłosnych i owe haremy, kędy przebywają odaliski — piękności kobiece, o które walczą serca męskie.

To też nic dziwnego, iż z chwilą, gdy pojawiło się doniesienie, że na ekranach „Kopernika“ i „Marysieńki“ pojawi się niezwykły obraz „Kismet“, tłumy pośpieszyły, by go ujrzeć.

Historja snuje się dokoła żebraka Omara, któremu los dziwne gotuje koleje. Siedzi na kamieniu przed świątynią i żebrze, aż oto pewnego dnia wpada mu do rąk sakiewka, pełna złota. Jak się potem przekonywa, rzucił mu te pieniądze człowiek, który pozbawił go radości i szczęścia życia. Gdy Omar się o tem przekonał, postanawia zemścić się właśnie dzięki niespodziewanej sumie pieniędzy.

Sprytny i obrotny, zdobywa piękne suknie i tak odziany, nęci oko faworyty Kalifa. Jako widzenie niezwykłe jawi się ona oczom Omara, który pewny jest, że wrota raju Mahometa otwarły się już przed nim. Na łożu jedwabnem leży cudna niewiasta, przybrana w pióra i klejnoty i ramię jej wyciąga się miłośnie ku Omarowi.

Lecz nie same tylko przyjemności są na drodze ludzkiej, tym razem na drodze Omara.

Podejrzewają go o kradzież i prowadzą przed władcę. Ów władca okrutny i mściwy znajduje największą przyjemność, gdy patrzeć może, jak głowy skazanych przez niego lecą z karku.

On patrzy na to z okien swego pałacu i śmieje się zadowolony wraz ze swymi zaufanym. Lecz Kalif pełen dobrych uczuć, wstrzymuje egzekucje „Chciałbym — powiada — aby dobroć panowała w mym kraju“.

Między Kalifem a okrutnikiem rozpoczyna się walka.

Usunąć go! — myśli okrutnik. Kogo znaleźć, któryby czynu tego się podjął?

Jak gdyby przez szatana zesłany zjawia się Omar, prowadzony już przez siepaczy przed oblicze okrutnika. „Daruj mu życie — szepce chytry doradca — a on wzamian uczyni wszystko dla ciebie.

Nie obetną więc Omarowi prawej ręki, bo Omar wybrany dla innych celów. Miecz w jego ręce ma mnie przeznaczenie.

I oto zeszedł żebrak Omar ze swego kamienia przed świątynią, by zmieniły się w ciągu godzin do niepoznania losy jego. Ledwo ucieszył się wolnością, bogactwem, widokiem pięknej swej córki — już nadeszli siepacze. Ledwo zaś spojrzał w oczy śmierci — już czeka go zasadzka zbrodni!

Z przepychem iście orjentalnym wystawiony dramat podniecą nerwy patrzących swą fabułą. Zdjęcia są istotnie pełne czaru i przedziwnej techniki kinematograficznej na scena w haremie, rzucona na fjołkowe tło, podkreślone srebrnemi linjami. Efekt jest po prostu niesłychany. Wielką atrakcją jest również okazała liczba pięknych kobiet, ukazujących się w tym filmie.

Nora



Karpackie Towarzystwo Narciarzy ustaliło najważniejsze punkty programu na sezon 1922/23 jak następuje: Od 27. VII. do 1. I. kurs biegu płaskiego i skoku, prowadzony przez I. Devana z Budapesztu (w Sławsku). 6/7 stycznia w Sławsku otwarcie schroniska i zawody ogólne. 4/5 marca w Sławsku główne zawody związkowe. Poza tem w niedziele i święta wycieczki jedno i więcej dniowe w Karpaty i okolice Lwowa, kursy dla początkujących.

Olimpjada 1924 r. Ogłoszony niedawno przez francuski Komitet olimpijski program i terminy zawodów sportowych Olimpjady 1924 r. przedstawia się następująco: od 20. stycznia do 5. lutego sporty zimowe, od 3. do 19. maja rughby, od 15. maja do 19. czerwca piłka nożna, od 19. czerwca do 4. lipca hockey, od 21. do 27. czerwca strzelanie, od 10. do 13. lipca grecko - rzymskie i wolne zapasy, od 10. do 14. lipca wioślarstwo, od 12. do 17. lipca pięciobój od 17. do 22. lipca gimnastyka, lekka atletyka i boks, od 13. do 20. lipca pływanie, od 23. do 27. lipca kolarstwo i regaty żaglowe, 27. lipca rozdanie nagród. Terminy powyższe wymagają jeszcze zatwierdzenia przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Wiedeń — Praga. Dziś odbędą się w Pradze zawody międzymiastowe Wiedeń - Praga.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Technik przyjmie lekcje mat., fizyki i języka niemieckiego. Zgłoszenia: Żuraw, Kubasiewicza 5. 7741

Słuchacz IV. r. inżynierji lądowej, sumienny korepetytor poszukuje lekcj. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Bezrobotny“. 7732

POSADY I PRACE

Rutynowany kandydat notarjatu przyjmie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Ru n cki, Tarnowskiego 7/I. 77 5

Służącego kawalera z dobremi referencjami poszukuję zaraz na wieś. Łosiowa, Ossolińskich 11. II. p. 7737

Rutynowana siła biurowa, samodzielna, z doświadczeniem prawniczem poszukuje naczelnego stanowiska tylko w wielkiem przedsiębiorstwie we Lwowie. „Samodzielne stanowisko“ do Admin. 7735

Biegłej STENOTYPISTKI

z dłuższą praktyką w instytucjach przemysłowych poszukuje wielka polska firma przemysłowa. Kandydatki ze znajomością języków mają pierwszeństwo. Podania wraz ze świadectwami należy wnosić pod „Przemysł Polski“ do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 7745

Poszukuje się samodzielnej KORESPONDENTKI

piszącej biegle na maszynie z praktyką handlową. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Potrzebna także praktykantka z ukończoną szkołą wydziałową do biura handlowego. Zgłoszenia w Małopolskiej fabryce żarówek „Żareg“, ul. Lwowskich Dzieci 25, między 10—1 i 3—5. 7750

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Fortepian Schweighofera, pierwszej jakości [illegible] sprzedam, ul. Kopernika 26, parter oficyny ganiem ostatnie drzwi. 7723

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. A. Szczerban, ul. Wronowska 10. 7515

Kamienie młyńskie, kaspry, cylindry, motory, turbiny, transmisje, pasy, po cenach przystępnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 728.

Dywan perski kupię. Zgłoszenia pod „Perski“ do Administracji. 7961

Kupię świnkę 2—4-tygodniową na Sylwestra, dobrze zapłacę. Hurtownia wódek i win Franciszka Moszkowicza, Kołłątaja 2. 7749

Kamienicę 2-piętrową z prawem do budowania 3-go piętra, centrum miasta, okazyjnie sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 7727

Futro damskie, imitację selskinów w dobrym stanie kupię. Łosiowa, Ossolińskich 11. II. p. 7738

Od 11-ego będzie nadal mleko sprzedawane na Zielonej l. 29. 7730

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamienię mieszkanie z 4-ech pokoi z przynależytościami, komfortem w śródmieściu na takie samo mieszkanie z komfortem w odleglejszej dzielnicy miasta. Poniosę koszta przeprowadzki. Zgłoszenia do Administracji pod „Zamiana 25“. 7736

2 pokoje, kuchnia, łazienka obok Uniwersytetu odstąpię. Pod „3 m.“ w „Porannej“. 7733

Angielka poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie za udzielanie lekcji angielskiego. Zgłoszenia w Administracji pod „Miss“. 7734

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Dokument zwolnienia z wojska na nazwisko Grün Franciszek, zgubiony dnia 4 bm. unieważniam. 7746

ROZMAITE

Do większego przedsiębiorstwa eksportowo-drzewnego przystąpiłbym z wkładem 30 miljonów, ewentualnie większym. Zgłoszenia pod „Przemysł drzewny“ Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 7.

ZJEDNOCZENIE BRUTTOWCÓW I WŁAŚCICIELI TERENÓW NAFTOWYCH Z MAŁOPOLSKI

Stow. zarejestr. z ogr. poręką w DROHOBYCZU

zwołuje na podstawie uchwały Rady Nadzorczej i Dyrekcji, powziętej na posiedzeniu dn. 6. grudnia 1922

Drugie zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków na dzień **17. grudnia 1922** w sali obrad Rady miejskiej w Drohobyczu z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z dotychczasowej działalności i zamknięcie rachunków.
3) Zmiana statutu.
4) Wybór członków Rady Nadzorczej, Dyrekcji i Komisji rewizyjnej.
5) Zajęcie stanowiska w sprawie ropy bruttowej.
6) Ewentualja.

W razie braku wymaganego statutem kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w godzinę później, w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych. 7731

RADA NADZORCZA I DYREKCJA

Zjednoczenia bruttowców i właścicieli terenów naftow. Małopolski, Stow. zarejestr. z ogr. por. w Drohobyczu.

ZŁOTE I SREBRNE

eleganckie podarki najtaniej poleca

W. BUSZEK, Akademicka 6.

Kupuje wszelkie stare złoto i srebro. 790.

Praktyczne podarki: POŚCIEL, DYWANIKI, DEKORACJE — poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński

Lwów, ul. Kopernika l. 4, naprzeciw Szkowrona. 7941

Kupię Lokomobilę Wolffa

z paleniskiem do trocin mocy 60 do 80 HP. używaną w dobrym stanie.

Dobra Kluczkowice p. Opole Lubelskie. 7986

Herman Lande

Główny skład: Warszawa, Marszałkowska 6.

Adres telegr.: „COLIBRI“



7984

Pensjonat w Bydgoszczy

z całkowitem urządzeniem do sprzedania. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 42 :. Pajewska.

ANIM. KUPUJE

OBUWIE

przekonaj się, że najtaniej i najsumienniej zostaniesz usłużony u firmy

7678 **REICH, PIEKARSKA 8.**

KIEROWNIK HANDLOWY

prawnik, władający językami: polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim, posiadający praktykę kierowniczą: handlową, bankową i przemysłową, obecnie na stanowisku, — chętnie od 1/I. 1923 zmieni posadę. Posiada chlubne świadectwa i znakomite referencje. Zgłoszenia pod „Kor 1923“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4. II. p. 7959

PAPIER GUMOWANY

Stanisław ABL

Lwów, ul. Legionów 11,

Filja: ul. Sykstuska 3. 7121

Czas odnowić prenumeratę.

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.